

Przed Krajową Konferencją Partijną

Nowy tygodnik
w Poznaniu

Jakie ryby trafią na talerz?

RYBOŁÓWSTWO było, a ściślej jest nadal jedną z branż, w której jaskrawo wychodzą na jaw dysproporcje między rozwojem floty i wzrostem połowów a zapleczem ładowym. Nie bez racji też, na ostatniej naradzie branżowej, z naciskiem zaakcentowano konieczność zlikwidowania w bieżącej pięcioletniej, głównych dysproporcji. Bez tego utrudniona byłaby pełna realizacja założeń uchwały VI Zjazdu partii, która w odniesieniu do gospodarki rybnej określiła syntetyczne zadanie zapewnienia dostaw ryb na rynek w takich ilościach, aby spożyte ryb i przetworów rybnych osiągnęło w 1975 r. co najmniej 7,2 kg na jednego mieszkańca.

Przypomnijmy, że w latach 1950-70 spożyte było stale niskie, chociaż wzrosło z 2,1 kg do 5,8 kg. Dziś wiadomo już — jeśli zostaną spełnione warunki co do zaplecza — że osiągniemy większe niż 7,2 kg, spożyte na 1 mieszkańca. Nie wystarczy bowiem odpowiednio zwiększyć wielkości połowów; trzeba jeszcze sprawić, aby ryby, które zostały złowione, mogły być przetworzone i trafić na talerz.

W tym miejscu Czytelnik może zacząć się (niejednokrotnie dawał zresztą temu wyraz w kontaktach z redakcją) — po co nowe wyroby, w sytuacji kiedy znikają z półek wyrobów, ulubione? Otóż zmniejszają się gatunki odławiane, trzeba więc wprowadzać do produkcji nowe np. — kalmarskie, czy ostroboki. Nie można bazować wyłącznie na szprychach czy dorszu.

W tym miejscu Czytelnik może zacząć się (niejednokrotnie dawał zresztą temu wyraz w kontaktach z redakcją) — po co nowe wyroby, w sytuacji kiedy znikają z półek wyrobów, ulubione? Otóż zmniejszają się gatunki odławiane, trzeba więc wprowadzać do produkcji nowe np. — kalmarskie, czy ostroboki. Nie można bazować wyłącznie na szprychach czy dorszu.

Maria Leng

SŁUSZNE są kierunki przyjęte przez branżę w zakresie eksportu ryb. Rozwija się go tak, aby gwarantował optymalną opłacalność, przy czym podstawowym celem eksportu jest jego kompensacja cyjny charakter. Użytkownicy eksportu środków finansowych służą do finansowania zakupu za granicą artykułów, które umożliwiają asortyment ryb i przetworów rybnych na rynku krajowym.

Ogólna wielkość dostaw ryb i przetworów rybnych na zaopatrzenie rynku woj. gdańskiego wskazuje na systematyczny przyrost i osiągnie w 1973 r. — 15600 ton (będzie więc wyższa o 6,3 proc. od wielkości zrealizowanych w 1972 r.). Przyrost ten będzie postępował w następnych latach pięcioletni.

ABY sprostać wszystkim postawionym za danym, branża rybna skoncentruje się na kilku kierunkach wymagających...

PRZYSTOSOWUJĄ się do tego wszystkie przedsiębiorstwa połowowe i zakłady rybne. Spośród przedsiębiorstw z terenu naszego województwa na podkreślenie zasług modernizacji produkcji gdańskich „Dalmorów”, który osiągnął w wytwarzaniu filetów paczkowanych poziom światowy, oraz za inicjatywę nowoczesnej produkcji farszów rybnych. Modernizację się zaplecze władz wojewódzkich „Szkuł” i helskiej „Kogi” — zostały one wyposażone w nowoczesne maszyny do obróbki ryb. Realizowany jest szeroki program modernizacji zakładów przetwórstwa rybnego. Gdańskie i gdańskie zakłady rybne wprowadzają nowe opakowania z blachy aluminiowej z litografią oraz nowe technologie produkcji konserw. Produkcja nowych wyrobów z tych zakładów osiągnie wartość 27 mln zł. co stanowi 29 proc. wszystkich zaplanowanych na 1973 r. nowych asortymentów.

Problem nowych, coraz lepszych jakościowo wyrobów rybnych, branża uważa za pierwszoplanowy. Odnosi się już też do pierwej efekty — w I półroczu br. dynamika dostaw rybnych nowych konserw i marynat stale wzrastała. Spośród zaplanowanych 49 nowych wyrobów na bieżący rok, wprowadzono w ciągu sześciu miesięcy br. — 37.

Śmiało i szczerze

ZANIEBANY STADION

My, sympatycy sportu w Starogardzie Gd., jesteśmy zaniepokojeni stanem Stadionu 1000-lecia. Obiekt jest bardzo ładny, lecz zaniedbany. Ubikacje są zamknięte, a z boiska bojęzacznie wypisują się płyty główne usytuowane są siedzenia dla kibiców, z drugiej strony niektórzy urządziли sobie „bar na świeżym powietrzu”, odwierają przez młodzież i do rosy, niejednokrotnie, nawet w godzinach pracy. Nasyt zalegają sterty butelek. Smutne jest, że Stadion 1000-lecia w Starogardzie stał się przystanią dla pijaków.

Płata główna tegoż obiektu jest już na tyle zdezastrowana, że nadawać się będzie wyłącznie do parkingu.

Boli, nas to, że stadion, wybudowany ze społecznych pieniędzy, powoli niszczeje.

Sympatycy sportu



Jeszcze na dobre nie zapomniała jesień, a projektanci mody myśla już o następnym sezonie letnim. Na zdjęciu: londyńska modelka Vicki, prezentuje strój plażowy z wzorzystego kretonu.

CAF-UPI

„Delebola” dla „Dalmoru”

Wczoraj z pochłyni Wydział K-3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina spłynął na wodę kadłub trawlerów-przetwórci typu B-419 o nośności 1500 ton. Jest to trzecia tego typu jednostka przeznaczona dla „Dalmoru”. Statki tej serii należą do szybkich, nowoczesnych trawlerów przystosowanych do połowów na łowiskach w strefie umiarkowanej, subtropikalnej i subarktycznej.

Statek otrzymał nazwę „Delebola”, a matka chrzestną była p. Maria Pietraszek, żona wiceministra żegluga.

(sta)

Tramwaj z komputerem

Tramwaje mają przyspieszyć i hamować na tej podstawie kierować pracą linia. Dodatkową „inteligentny” tramwaj w Melbourne będzie sam regulował pobór prądu w zależności od spadku napięcia w sieci, obciążenia itp. Dzięki temu, zużycie energii będzie mniejsze, niż w tramwajach pozbawionych podobnych urządzeń regulacyjnych, a hamowanie — pewniejsze.

Nowoczesne tramwaje zamówiła w szwedzkiej firmie ASEA znaną z olimpiady z roku 1956 Melbourne. Będą to pierwsze w świecie tramwaje z komputerem. Analogowy komputer będzie pełnił podobną funkcję, co serwowanie pneumatyczny lub hydrauliczny, wspomagający cy w samochodach kierownicę czy hamulce, tzn. rejestrował położenie dwóch pedałów — przyspieszania

i hamowania i na tej podstawie kierować pracą linia. Dodatkową „inteligentny” tramwaj w Melbourne będzie sam regulował pobór prądu w zależności od spadku napięcia w sieci, obciążenia itp. Dzięki temu, zużycie energii będzie mniejsze, niż w tramwajach pozbawionych podobnych urządzeń regulacyjnych, a hamowanie — pewniejsze.

Mario Ropp TEJ ZBYT CHŁODNEJ WIOSNY...

TEUM. MARIA STEFAŃSKA

31)

Schwarz zdjął najpierw kapelusz, ale płaszcz nie schował, gdyż nie było zbyt ciepło w nie opalonej mansardzie. Miał węgłowy piecyk, który ogrzewała się Eliane, wygasił. Była to jeszcze bardziej wyraźna niż jakakolwiek inna, oznaka bezpowności. Następnie, policjant otworzył szufladę, w której Eliane przechowywała powieści i wyciągnął jedną z nich na chylbił trafiał. Przysiadł na brzegu stołu i zabrał się do czytania.

To było dobrze napisane, najwidoczniej jednym tchem, stylem nie pozbawionym wartości. Rzecz ciekawa, chodziło o historię kryminalną. Schwarz zupełnie się tego nie spodziewał. Szadził, że Eliane pisała raczej powieści sentymentalne. Po przeczytaniu dziesięciu stron, przekartkował resztę rekopisu, zatrzymując się jedynie przy pewnych fragmentach, gdyż zdawał sobie już sprawę, że nie znajdzie tam tego, czego się spodziewał.

Pisząc, Eliane zabawiła się po prostu zmyślając historię, która może dostarczać jej więcej rozrywki niż te, które mogła przeczytać, ale wkładała w nią jak najmniej

z siebie samej. To było zaskakujące. I bardzo zaskakujące Schwarz, który w końcu położył reki na stole z grymasem rozdrażnienia.

Być może na skutek tego rozdrażnienia, dzięki radiu Emmy denerwowały go do przesady. Bliki był zapakowany w szcenne, aby zmusić chłopca do ściszenia odbiornika. Poza tym było już po jedenastej!

Ale Schwarz opowiadał się i zamiast zastukać w szcenne, również śmieśnie co do bezskuteczności, podszedł do biblioteki i pochylił się nad stosem płyt, tych starych płyt 78-obrotowych, które Eliane przynosiła kilka dni temu od babki, aby wyszukać wśród nich stary piosenkę. „Ponieważ ten facet hulał się — pomyślał policjant — odpłace mu tym samymi!”

Wziął pierwszą płytę z góry i położył ją na krześle adaptera. Tytuł piosenki nie miał znaczenia. Piosenka była z lat 20-tych, ale pierwsze kilka taktów z melodii rozbudziło wspomnienia: to piosenka nie przypominała Schwarzowi bezpośrednio jego własnego dzieciństwa, gdyż była dużo starsza i pochodziła sprzed wojny. Ale jego ojciec nucił ją często i, dziwne, Schwarz

stopniowo odnajdywał w pamięci jej słowa:

„Gdybyśmy się nie poznali,
Nigdy moje serce, nigdy moje usta
Nie, nigdy nie zachowywały
Pamięci naszych upojonych godzin...”

Brzmiąco to oczywiście dosyć banalnie, ale w tamtych czasach, to piosenka Van Parsya zrobiła furorę i nucił ją wszyscy, tak jak obecnie najlepsze z piosenek Adama czy Gilberta Bécada, które odniosły sukces. Teśli słowa wydawały się przestarzałe, do tego, że wyrażały zachowane w pamięci, a jednak nie zmienione uczucia w stylu innej epoki.

Kiedy płyta się skończyła, Schwarz podniósł ramie adaptera zamierzając przelotnie pójść na drugą stronę, ale wtedy zorientował się, że radio Emmy uciąło.

W chwili, gdy kłód odwróconą płytę na krzesło, usłyszał, że ktoś dosyć mocno zastraszony drżał sięgnął do pokoju. Kroki Emmy, hałasujące i nieregularne, oddały się w głąb korytarza, po czym uciąły.

„Co mu jest?” — pomyślał Schwarz. Zamiast włączyć adapter, zgasił światło i zbliżył się do okna.

W kilka sekund później Emmy pojawił się na chodniku, jakby zamierzając przejść na drugą stronę, ale przez chwilę zatrzymał się na krawężniku z rekoma w kieszeniach, uniesionym kolierzem bluzy jak ktoś, komu jest zimno. Patrzył w kierunku kawiarni Jo Charrona i coś niedostrzegającego w jego sposobie zachowania się, zaledwie wyczuwalne wahanie przystąpił uwagę Schwarz. „Można by rzec, że jest pijany!”

Chłopiec zdecydował się wrzucić przejść na drugą stronę i istotnie, nie szedł zupełnie prosto. Nie zataczał się dosłownie,

NIE MA PORZĄDKU

Hasło „ład i porządek” zupełnie nie jest przestrzegane przez niekiedy lokatorów (postronki samochodów) przy ul. Czerwonych Kosynierów 49-53 w Gdyni. Na skromnym, zatłoczonym samochodami podwórku, kosztom wszystkich lokatorów i ich dzieci usadowiono sobie wygodne miejsca. Kafelki wody zalegają podwórce, nadmiar wody spływa pod przegrodzone do ułożenia chodnika ścieki, tworząc wiry i dół.

H. Werner, Gdynia
ul. Czerwonych Kosynierów 49

BEZ SKUTKU

My, lokatorzy domu przy ul. Zaroślak 5 w Gdańsku, bezskutecznie prosimy Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości w Gd.-Wrzeszczu o zaistalowanie światła na klatce schodowej i w piwnicy. Schody do piwnicy są bardzo strasne!

Sympatycy sportu

karkołomne. W domu naszym zamieszkuje przeważnie osoby starsze, więc tym bardziej sprawa nie cierpi zwłoki, zwłaszcza, że zbliża się zima i trzeba będzie nosić opał. Obecnie przy złym opale posługujemy się świecami.

Podpisy 5 lokatorów

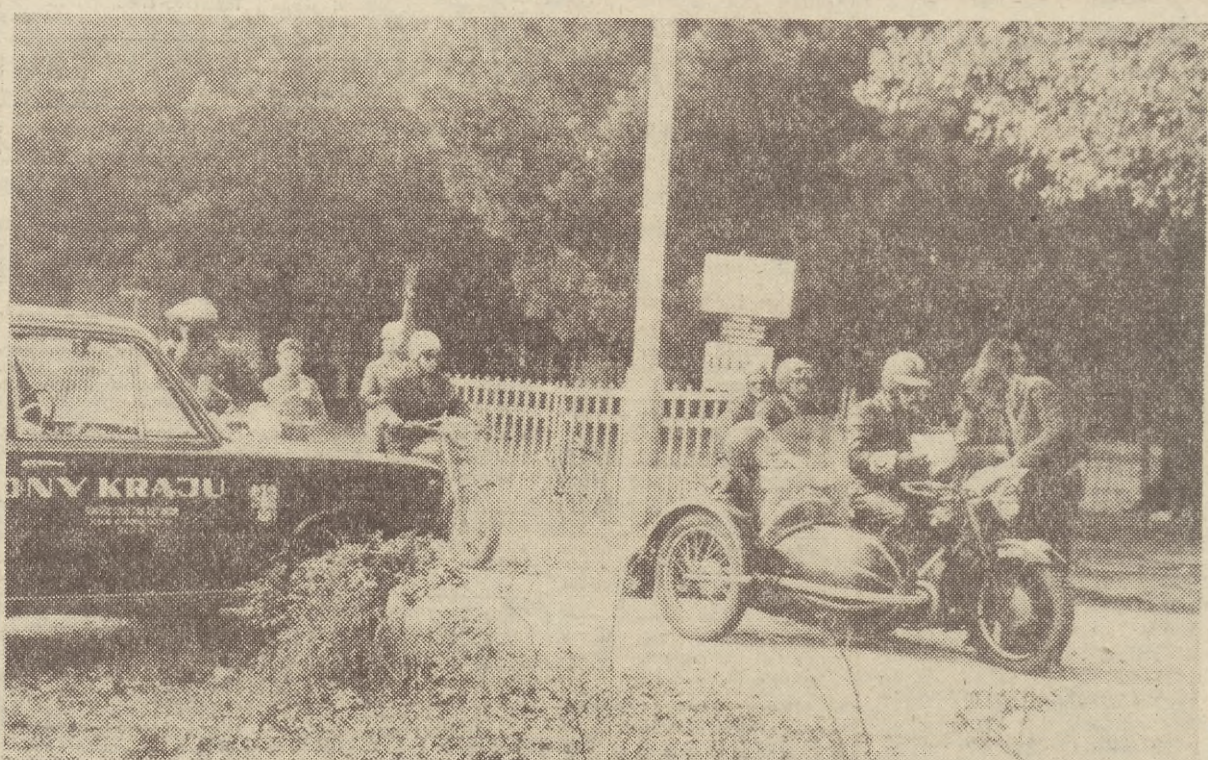
W odpowiedzi na krytykę

NASZE PRETENSJE

Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno - Odzieżowego w Gdańsku poinformował nas, że obecnie w hurcie i detalu nie powinny wystąpić braki w dużych rozmiarach informujemy, że znajdujemy się one m. in. w następujących sklepach Trójmiasta: nr 30 Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 57, 150 w Sopocie, ul. Boh. Monte Casino, 111 w Gdyni, ul. Świętojańska 42.

Ponadto informujemy klientów „nietypowe”, że w przypadkach, gdy wystąpią trudności, w nabywaniu jakiegokolwiek artykułu, można się zwrócić telefonicznie do Branzowych, Zakładów Obrótu, które pomogą dokonać zakupu w odpowiednim sklepie. Klientów zainteresowanych konfekcją poinformujemy Zakład Obrótu Konfekcja w Gdańsku, przy ul. Marynarki Polskiej 100, tel. 43-16-21. Informacji na temat dzielnictwa i bielizny damskiej udzieli Zakład Obrótu Dzielnictwa w Malborku, przy ul. Kościuski 719 tel. 19-53.

(c. d. n.)



Start z Łapina. Poza samochodami w rajdzie wzięły udział również motocykle.

Fot. J. Cofala

Wiecej takich imprez

Na uznanie zasługuje każda impreza, która ma na celu podniesienie kultury jazdy na nasywch zsoch, a spotka się ona z jeszcze większym aplauzem jeśli towarzyszyć jej będzie inny, ważny cel: bliższe poznanie walorów turystycznych danej okolicy, czy całego regionu.

Taka właśnie impreza był pierwszy Motorowy Rajd Pracowników Gospodarki Morskiej, zorganizowany w dniach 15 i 16 bm. przez Klub Motorowy LOK przy gdańskim „Półfrachcie” i Automobilklub Morski, przy organizacji i finansowaniu w wsparciu Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców w Gdyni. Główną częścią rajdu odbyła się w niedzielę na trasie okrężnej: Łapino — Gliwice — Żukowo — Kartusy — Grzeko — Chmielno — Rebaszewo — Ostrozie — Wieleżycza — Kolbudy — Łapino.

Długość trasy wyniosła 83 km. Udział w rajdzie wzięło 65 samochodów, których właścicielami są pracownicy takich morskich przedsiębiorstw, jak: „Półfrachci”, P.L.O., „Dalmor”, Gdynska Stocznia Remontowa, Zarząd Portu Gdynia, MORS, BRUCH, Zjednoczenie Morskich Stoczni Remontowych, PRO, Zakłady Mechaniczne w Pucku.

Uczestnicy rajdu wymienioną trasę musieli pokonać w określonym czasie, przy czym na ogólną punktację złożyły się punkty za: rozwiązanie konkursu z przepisów ruchu drogowego, trafne odpowiedzi na pytania o tematykę turystyczno-krajoznawczą, opis trasy rajdu, z szkiecem, dodatkowe wyposażenie pojazdu, np. w gasznicę, pasy bezpieczeństwa, apteczkę. Po podliczeniu wszystkich punktów okazało się, że zwycięzcami w kwalifikacji indywidualnej zostali: R. Strusiński na „Trabancie” — 23 pkt., W. Walkiewicz na „Wartburgu” — 22 pkt., i M. Turski na „Trabancie” — 21 pkt. Zespołowo pierwsze miejsce zajął Klub Motorowy LOK przy „Półfrachcie”, zdobywając jednocześnie Puchar Przechodni ZO ZMMP. Na drugim miejscu uplasował się zespół z Gdynskiej Stoczni Remontowej, na trzecim zaś z Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Impreza ta przebiegała bardzo sprawnie i z pewnością jej uczestnikom dała sporo zadowolenia. Niełatwo było przetrwać z tego dobra organizacja rajdu, ogromny wysiłek włożony przez organizatorów z Klubu Motorowego LOK, np. Janusza Cofala, Zbigniewa Bellwona i Mariannę Zarembe. Podziękowania należą się również radzie zakładowej Zarządu Portu Gdynia, która na

czas trwania tej pożytecznej imprezy udostępniła zakładowy ośrodek wypoczynkowy w Łapinie.

H. SPIGARSKI

PARAGRAF I ŻYCIE

ZAWIESZANIE PRAWA do emerytury

JÓZEF S. jest już ponad rok na emeryturze. Nadal jednak pracuje w swym zakładzie w niepełnym wymiarze czasu pracy za 750 zł miesięcznie. Pytanie, z jakim zwrocił się do redakcji, sprowadza się do tego, czy można tak rozłożyć pracę, żeby w sezonie jesienno-zimowym jest szczególnie nasilenie pracy, zwiększyć wymiar czasu pracy i zarobek miesięczny do 1500 zł, w okresie wiosenno-letnim natomiast nie pracować i oczywiście nie zarabiać. I kolejne pytanie — czy takie rozłożenie pracy i zarobków nie spowoduje zawieszenia emerytury.

Zacznijmy od przepisów podstawowych, tj. od rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1969 r. (Dz. U. nr 3, poz. 17). Z treści § 2 i 4 ust. 1 tego rozporządzenia wynika, że:

— zawieszenie emerytury czy renty powoduje m. in. osiągnięcie zarobku wyższego niż 750 zł miesięcznie,

— prawo do emerytury za wieszanej, za miesiąc w których zarobek był wyższy niż 750 zł, podlega przywróceniu za te miesiące, w których nie przekroczył on 1500 zł, jeżeli w całym roku kalendarzowym osiągnięta kwota zarobku nie była wyższa niż 9000 zł.

Tak ustaliło rozporządzenie z 1969 r. W międzyczasie jednak — w końcu 1971 r. — ukazał się okólnik ZUS, który umożliwił emerytom i rencistom swobodnie niemal rozłożyć kwoty 9000 zł dopuszczalnego zarobku rocznego na przestrzeni całego roku kalendarzowego. Okólnik ten z 19. XI. 1971 r. — Dz. Urzęd. ZUS nr 2-3, poz. 4 ustalił, że oddziały ZUS nie powinny zawieszać prawa do emerytury czy renty, jak również wstrzymywać wypłaty świadczeń w danym roku kalendarzowym pomimo osiągnięcia zarobków wyższych niż 750 zł, a nie przekraczających 1500 zł, jeżeli z okólnika wynika, że w całym danym roku kalendarzowym łączna kwota zarobku nie przekroczyła i nie przekroczy 9000 zł. Oddziały ZUS mają więc prawo decydować o niezawieszeniu prawa do emerytury czy renty, mimo że emeryt (rencista) zarobił w jednym lub w nawet kilku miesiącach danego roku ka-

lendarzowego więcej niż 750 zł, nie przekraczając jednak 1500 zł miesięcznie. Decyzję te oddziały ZUS podejmować mogą na podstawie:

— zaświadczenia zakładu pracy, stwierdzającego fakt i charakter zatrudnienia oraz określającego wysokość osiągniętych zarobków w poszczególnych miesiącach danego roku kalendarzowego i

— oświadczenia zainteresowanego, iż w dalszych miesiącach danego roku kalendarzowego nie osiągnie on zarobku przekraczającego 1500 zł miesięcznie, a w całym roku 9000 zł, w miesiącu zaś styczniu roku następnego przedłoży zaświadczenie zakładu pracy o wysokości zarobku za te dalsze miesiące.

W oparciu o zasady tego okólnika, czytelnik, który tego list przytoczył, wstępnie, będzie mógł więc rozłożyć swe zajęcia i zarobki zgodnie z potrzebami zakładu i własnymi możliwościami. Oczywiście po przedstawieniu dwóch wymienionych dokumentów.

Przy okazji przypomnijmy inną zasadę, wynikającą z treści § 15 ust. 1, pkt. 1 wspomnianego rozporządzenia z 9. I. 1969 r. Otóż emeryt (rencista) może bez obawy zawieszenia wypłaty pobieranego świadczenia zarobić pracą w niepełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę do 750 zł miesięcznie, a 9000 zł rocznie (rozłożone — jak to przedstawił — swobodnie na przestrzeni roku) i — niezależnie od tego — do 750 zł miesięcznie z tytułu umowy zlecenia czy umowy o dzieło.

Doradca

Po nienagannej służbie

W Canuelas (Argentyna) przesłali na emeryturę miejscowego policjanta oraz listosza. Okazało się, że to właśnie uśpiętnienie nienagannej służby policjanta nigdy nikogo nie zatrzymał, zaś listosza noszącego nienaganną listy, nie umiając czytać.

Gospodarka Gdyni na półmetku

Realne możliwości przekroczenia zadań

W CZORAJ odbyło się w Gdyni planarne posiedzenie KM PZPR, podsumowujące dotychczasowy przebieg realizacji zadań gospodarczych, przyjętych na lata 1971-75. W planum uczestniczył m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku Feliks Pieczewski oraz z-ca przewodniczącego Prez. WRN Mieczysław Kalinowski.

Przypominamy, że za najpilniejsze zadania dla gdańskich przedsiębiorstw na lata 1971-75 uznano przede wszystkim wzrost realnych plac zalog, wzrost wydajności pracy, poprawa warunków i organizacji pracy, rozbudowa i modernizacja przedsiębiorstwa oraz maksymalne zabezpieczenie potrzeb w zakresie gospodarki komunalnej i usług miejskich.

Ocena wyników za okres minionych 2 i pół lat zarówno w referacie I sekretarza KM PZPR w

Gdyni Władysława Porzyckiego, jak i w toku dyskusji wypadła pomyślnie. Z niewielkimi wyjątkami, do których nie należy, zaliczyć trzeba w Gdyni, budownictwo mieszkaniowe. Gdynskie budownictwo mieszkaniowe, po VI Zjeździe partii w podwyższeniu pierwotnych założeń o blisko 50 proc. Wg skorygowanego planu Gdyni w bieżącym roku ma przybyć 33 tys. izb mieszkalnych. Tymczasem w stosunku do tych zwieksonych zadań, ich wykonanie — za pierwszą połowę pięcioletnia — wynosi niewiele ponad 45 procent. Wynika stąd, że gdańskie budownictwo mieszkaniowe ma dość poważne zadanie do nadrobienia.

Pomyślnie natomiast przebiega w tym pięcioletniu zagospodarowywanie terenów w nowych osiedlach mieszkaniowych. Założeń w postaci pawilonów handlowo-usługowych oraz na letniskach zostały w poważnym stopniu nadrobione.

Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej swoje szeroko zakrojone zadania także realizują prawidłowo. Poważnie wzrosła w usługach ciepłowniczych, rozbudowa się źródła wody, buduje i modernizuje zgod z planem nowe drogi. Niewątpliwie — jak podkreślano — na poprawę sytuacji wpłynął m. in. wzrost plac w tym resorcie.

Korzystny jest też stopień zaangażowania w realizowaniu zadań przez gdańskich przemysł w wielu gałęziach nastąpi przekroczenie tegorocznych pla-

nów gospodarczych. Duża dynamika produkcji obserwuje się w przemyśle morskim, transportie morskim. Średnie tempo wzrostu produkcji w Stoczni im. Komuny Paryskiej wynosi ponad 15 procent. Uległy poprawie warunki socjalno-bytowe załóg. Tam zaś, gdzie koniecznych było zmian, nie udało się przeprowadzić, pracownikom zapewnia się maksymalną opiekę zapewniając im wczesny i sanatoria.

W dziedzinie zaopatrzenia w żywność notuje się wzrost obrotów. Nie taki jednak, jakby należało się tego spodziewać, biorąc pod uwagę wzrost zapotrzebowania oraz zwiększenie placówek handlowych. Ze względu na sytuację po prawic, należy zwiększyć na rynek dostawy towarów atrakcyjnych, poszu-

kiwanych. Jeśli chodzi o usługi, przestal już istnieć problem ilości. Poprawie natomiast musi ulec jakość i terminowość i tymi to zagadnieniami powinny zająć się administracje poszczególnych przedsiębiorstw.

Uporządkowaniu musi ulec gospodarka materiałowa. Na tym odcinku niemal w każdym zakładzie pracy istnieje sporo rażących niedociągnięć, pomniejszających osiągnięte wyniki gospodarcze.

Reasumując: pozytywna ocena zadań społeczno-gospodarczych, osiągniętych w Gdyni na półmetku realizacji bieżącego planu 5-letniego, daje podstawę do optymistycznych wniosków — stwarza możliwość przekroczenia zamierzonych efektów.

Pracownicy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego na rzecz NFOZ

Członkowie koła zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych przy Przedsiębiorstwie Hydrogeologicznym w Gdańsku — zgodnie z uprzednio podjętym zobowiązaniem — wykonali już (do 31 sierpnia br.) szereg prac specjalistycznych, projektowo-dokumentacyjnych z zakresu hydrogeologii inżynierskiej wartości 30 000 zł. Prace te wykonano w czynie społecz-

nym na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrówia. W ramach tego zobowiązania opracowano dokumentację hydrogeologiczną z projektem badań hydrogeologicznych dla przyszłych szpitali w Szubinie, Kwidzynie i Bartoszewicach, a ponadto programy i projekty geologiczno-inżynierskie dla szpitali w Bartoszewicach i Gdańsku-Wiszeszcu. Prace te wykonali: mgr Piotr Sierżęga, mgr Andrzej Kwiatkowski, mgr inż. Czesław Knoch, mgr Ryszard Wróblewski, inż. Bogna Kucharska i mgr Edward Szczepański.

Koło zakładowe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych przy Przedsiębiorstwie Hydrogeologicznym w Gdańsku deklaruje w dalszym ciągu swą gotowość świadczenia w czynie społecznym tego rodzaju prac. Oczekuje w związku z tym na zgłoszenie przez władze lokalne kolejnych potrzeb w tym zakresie, ze wskazaniem konkretnych obiektów służby zdrowia.

(m)

Uwaga!

W związku z przypadającym w dniu 22 bm. dniem wolnym od pracy, dziś i jutro sklepy przemysłowe w Gdańsku czynne będą od godziny 10 do 19, we czwartek i piątek sklepy branży przemysłowej, w tym PDT i „Zbrojownia” otwarte będą od godz. 10 do 20, branży spożywczej również pracują godzinie dłuższej.

W sobotę i niedzielę placówki z artykułami spożywczymi czynne jak każdej niedzieli.

Odwołany lektorat

Wydział Propagandy i Agitacji KW PZPR informuje, że planowany na dzień dzisiejszy wykład z zakresu teorii kultury i polityki kulturalnej partii, który miał wygłosił tow. doc. dr Jerzy Kossak nie odbędzie się z powodu choroby lektora.

Będzie porządniej

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Gdańsku zawiadamia, że ul. Sadowa otrzymała płyt kamiennych o trwałym dywanik bitumiczny, a ul. Górka ma chodnik z płyt betonowych. Natomiast ul. Łagiewnicka znajduje się jeszcze w trakcie porządkowania. Roboty będą zakończone do października br.

Niedziela na Wybrzeżu

IX Alertu ZHP pn. „Hasło — Lenin, odzew — 30”. Jednocześnie w Trzeźnie odbyły się uroczystości otwarcia, kolejnego roku działalności harcerskiej, na którą przybyli delegacje młodzieży z poszczególnych hufców i przedstawiciele władz terenowych. W czasie apelu komendant Gdańskiej Chorągwi ZHP J. Szymański ogłosił patrosz harcerski nad obchodem XXX-lecia PRL w szkolnym środowisku, złożono także meldunki o podjęciu czynu harcerskiego. Serdeczne życzenia przekazał harcerzom II sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Przejściowej Harcerskiego Związku T. Fiszbach.

Uroczystości zakończyła deflatacja, zaś w godzinach popołudniowych harcerze hulali zadaniami realizowali zadania alertowe. Również ub. niedzieli — będącej drugim dniem alertu — w miastach powiatowych, w Trójmieście i w ośrodkach gminnych organizowano różne imprezy, zawody, pokazy sportowe, spotkania z żołnierzami LWP, ćwiczenia terenowych oddziałów samoobrony itp.

„HASŁO — LENINO, ODZEW — 30”

Jak zapowiadaliśmy, ub. niedzieli harcerze naszego województwa wzięli udział w wielu imprezach organizowanych z okazji XXX-lecia PRL w całym kraju. Nie zamierzamy rozpisywać o nich, ponieważ w tym celu mamy już wiele materiałów.

Fot. P. Kanicki

Co, gdzie, kiedy?

Teatru

GDANSK, Opera, Halka, g. 11 (szkolne). „Wybrzeże”, Niebiosa komedia, g. 19. SOFOT, Kameralna, Nieprzyjaciół, g. 19. GDYNIA, Muzyczny, Hellen, g. 13, 16, 18, 20, 22. KARTUZY, Teatr, Zieleni Gdanie, g. 13 i 17.

Muzea

W Gdańsku Narodowe — g. 10-18. Morskie — g. 10-16. Archeologiczne — g. 10-18. W Gdyni Marynarki Wojennej — g. 10-17. Okręt „Burza” — g. 10-18 (bezpił). Oceanograficzne i Akwarium Morskie — g. 11-18. Jacht Club „Stal” (wystawa) — g. 10-18. W Helu Rybołówstwa — g. 10-17. W Malborku Zamkowe — g. 10-17. W Kwidzynie Zamkowe — g. 9-15. W Sztutowie Kustoszki — g. 9-15. W Wądrzychach Staszki Park Etnograficzny — g. 10-17. W Elblągu Muzeum czynne w g. 10-19. W Łucku Etnograficzne — g. 11-18.

Kina

GDANSK, Leningrad, Hubal, pol. od 11. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. W Gdyni, Morskie, pol. od 11. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. W Kartuzach, Teatr, pol. od 11. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

Telewizja

WTOREK PROGRAM I 10.40 — „Kopernik” — film TVP — cz. III „Księga stworzenia”. 16.30 — Dziennik. 17.00 — Telewizja Młodych: Tygodnik Informacyjny Stu na jednego, Rozwój, Piosenki ze znakami jakości, 18.10 — Gra Orkiestra TVP. 18.30 — „PANORAMA”. 18.50 — Słody czasu minionego — reportaż filmowy. 19.15 — Przypomnijmy, radzimy. 19.30 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.15 — Kino Interesujących Filmów: „Stawka jest bez znaczenia” — film franc. 21.50 — Przy wspólnym stole — program public. 22.35 — Włodzimierz Sportowe.

PROGRAM II

17.00 — W SINA DAL — program public. z cyklu: „MORZYSTWA” pod red. Janusza Michalskiego i Jerzego Ringera. 17.30 — „Hasła nie trzeba” — film fab. radz. cz. II. 18.05 — Odrobina z życia. 18.30 — Twój, Wasz, Nasz. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.15 — Słody czasu minionego — reportaż filmowy. 20.45 — Helikon radziecki — program rozrywkowy. 21.25 — 24 godziny. 21.35 — Kolorowe są już lasy — program public. 22.00 — Jego drugi etap (Rodzina) — program public.

Radio

WTOREK PROGRAM LOKALNY 5.40 — Reklama. 6.05 — Porad Agrotechniczny. 6.40 — Studio Bałtyk 73. 12.05 — Grają najmłodsi — 4. A. Zawilski. 12.25 — Gdanie. Tygodnik Wieków. 16.45 — Trybuna Wybrzeża. 16.45 — Ze światowej estrady. 17.00 — Przegląd aktualności. Wybrzeża. 17.15 — Felieton literacki. 17.25 — 50 lat — magazyn dla młodzieży. 17.30 — J. Michalski. 18.15 — Dobra umowa — aud. Janiny Bieleckiej.

UKF

19.00-21.30 — Warszawski Program stereofoniczny.

PROGRAM I

9.05 — Przebieg na instrumencie. 9.30 — Radio Praga prezentuje. 9.45 — A pod moim okienkiem. 10.00 — Złoty wiek opery. 10.30 — Przypłyńcie rzeki. 10.40 — Śpiewa Lucja Prus. 11.00 — Nonstop polskich melodii. 11.25 — Polska muzyka przed powojenną. 11.57 — Sygnal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.20 — Melodie regionu rzecznego. 12.20 — Koncert żywych. 12.50 — Parzyste rytmy. 13.05 — Z cyklu: Wiosna taniec i śpiew. 13.25 — Muzyka (nie)ul. miast: Warszawa — Budapeszt. 14.00 — Ze świata nauki i techniki. 15.35 — Piosenki.

OSTRY DYZUR

W Gdańsku Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM, ul. Debnicki 7. Wolewodka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 czynna całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA

GDANSK — Anonimowy Przyjaciół — 31-00-00 w godz. 16-24. TCZEW — tel. 28-20, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17-22.

Od sześciu wieków Kościół Mariacki w Gdańsku zdobył dwie sygnaturki i pięć gotyckich wież, z których do naszych czasów przetrwała tylko jedna. Sprawy to i czas i działania wojenne, które pozabawily sylwetkę gdańskiego Fary dawnego uroku i bogactwa. Dziś wieża Kościoła Mariackiego powraca do swej świetności sprzed wieków: Pracownia Konserwacji Zabytków Oddział Gdańsk wykonała już dokumentację czterech brakujących wież, co wcale nie było łatwą sprawą.

Jak nas informuje inż. Bogusław Hanuszkiewicz, kierownik pracowni projektów PKZ — przygotowanie dokumentacji wież, które trwało rok. Było masę kłopotów z odzwierciedleniem gdańskich wież, które — kształtów, proporcji. Brak było dobrych, wyraźnych przekazów historycznych, dokumenty były bowiem i stare i zniszczone. Odczytanie samych proporcji wież (i wieniec — je detali) z dołu Kościoła Mariackiego przedstawiało sztukę nie łatwą, bardzo pracochłonną, gdyż żuraw był duży, czas zajęty i dobiec przez to poważnie utrudnione.

Dokumentację architektury wież wykonał inż. arch. Kazimierz Maćkowiak, a projekt ich konstrukcji — inż. Zenon Sykura. Każda z wież, co to wieś swego rodzaju koło o wysokości 18,5 m, do czego doliczyć trzeba jeszcze 4-5 metrów wysokości „detali” — elementów wieńców, typowe dla gdańskich panoramy kule i pełne elementów, zdobniczych chorągiewki. Koszt rekonstrukcji wież wynosi 535 tys. zł. Jedną z nich, wraz z wieńcem, zajmą już heliom osadzone już w sobotę (15 bm.) na wieży od ul. Mariackiej. Projekt technologiczny mon-

Wczoraj dzwign „Mostostal”, pracujący pod nadzorem ekipy tego przedsiębiorstwa przystąpił do zamontowania drugiej wieży, konkretnie na wieżę od ul. Chlebnińskiej. Koszt rekonstrukcji tych dwóch zabytkowych wież jest w sumie niewielki, przekracza bowiem 1 mln zł, ale i efekt

Wczoraj dzwign „Mostostal”, pracujący pod nadzorem ekipy tego przedsiębiorstwa przystąpił do zamontowania drugiej wieży, konkretnie na wieżę od ul. Chlebnińskiej. Koszt rekonstrukcji tych dwóch zabytkowych wież jest w sumie niewielki, przekracza bowiem 1 mln zł, ale i efekt

O KAŻDEJ PORZE DNIA

Od kilku tygodni zaobserwować można dużą poprawę w zaopatrzeniu gdańskich sklepów spożywczych oraz typowo piekarniczych w tym, że obecnie wszelkie pieczywo dostaje można do późnych godzin wieczornych, a nawet do samego zamknięcia poszczególnych sklepów, czego przedtem nie było.

Pochwalili to trzeba sklep typowo piekarniczy znajdujący się przy ul. Piwniej, w którym codziennie dostaje można do godz. 20 (do momentu zamknięcia tej placówki) świeży chleb maziowiecki czy sandomierski oraz tak zwane pieczywo gatunkowe. Tylko w ostatnich godzinach czy trzech dniach o tej porze nie było już w sprzedaży bułek. Stąd wniosek, że pobyt na nie wzrósł, co powinno uwzględnić w swych codziennych planach dostaw zaopatrzeniowych Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego.

Dość tu jeszcze trzeba, że pełne zaopatrzenie w pieczywo we wszystkich porach dnia zawdzięczamy dobrej organizacji pracy Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego. Dyrekcja ich bowiem wprowadziła bardzo skuteczną, żywiołową innowację. Jest nią tak zwane pogotowie piekarnicze, które przynosi mu od poszczególnych sklepów o różnych porach dnia dodatkowe zamówienia na dostawę pieczywa, wynikające z pilnych, aktualnych potrzeb tych placówek. Tak więc jeśli kupujemy późnym wieczorem świeże pieczywo — to pamiętajmy, że zadziałało tu piekarnicze pogotowie.

Dodatkowe zapisy

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 5 dla Pracujących (Gdańsk, ul. Sikorska 3) przyjmuje dodatkowe zapisy młodzieży i dorosłych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej. Do 25 bm. można zapisać się do klas: VI, VII i VIII. Kancelaria szkoły czynna jest w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 16 do 20. Społeczne Ognisko Baletowe w Sopocie przyjmuje jeszcze dzieci w wieku od 4 do 14 lat. Zapisy w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Armii Czerwonej 50, w środy od godz. 16.30 do 17.30, w soboty od godz. 16 do 18.

W Klubie MPK w Sopocie można zgłaszać się na kursy języków obcych. Informacje i zapisy codziennie od godz. 12 do 19. Tel. 51-10-48.

W Klubie MPK w Sopocie można zgłaszać się na kursy języków obcych. Informacje i zapisy codziennie od godz. 12 do 19. Tel. 51-10-48.

Kto się okaże najlepszym z najlepszych?

Krasomówstwo — to sztuka nie lada, a posiadać ją nie jest wcale łatwo nawet wytrawnemu przewodnikowi, który poddaje się codziennie ćwiczeniom, stale doskonaląc swoje umiejętności w tym względzie przed kolejnymi grupami słuchaczy. Stąd też apel o doskonalenie języka i piękno wyrażania się jest stale aktualny wśród przewodników, w tym także PTTK i na bieżąco realizowane są jego założenia.

Jedną z form okresowego podsumowania starań w doskonaleniu języka i pięknym wyrażaniu się był I Konkurs Krasomówczy Przewodników PTTK, który odbył się w 1971 r. Stanowił on zupełnie nowe w dotychczasowej działalności przewodników, był dużym wydarzeniem w tym środowisku. Dobrze się wiec stąd, że imprezę tę postanowiono powtórzyć i w przyszłości kontynuować. Tak więc już po raz drugi zamek w Gołubiu-Dobryniu gościł będzie przewodników PTTK, przybyłych tu z różnych stron kraju, uczestników II Krajowego Konkursu Krasomówczego, który odbędzie się w dniach 23 — 25 listopada br.

Konkurs ten będzie w bieżącym roku jedną z najwęższych i najpoważniejszych imprez krajowych, organizowanych dla uczczenia 100 rocznicy polskiej turystyki. Stanowi on również będzie poważny wkład polskich przewodników w popularyzację osiągnięć Polskiej Ludowej i chlubnych tradycji Ludowego Wojska Polskiego w związku z 30 rocznicą jego powstania.

W programie II Konkursu Krasomówczy Przewodników PTTK przewidziane jest, że poszczególni przewodnicy w czasie eliminacji mówić będą po 15 minut na temat osiągnięć PRL lub o walce oddziałów partyzanckich, jednostek Ludowego Wojska Polskiego i oddziałów radzieckich na terenach naszego kraju, reprezentowanych przez poszczególnych przewodników. W finałach zaś — pięciu najlepszych przewodników, wyłonionych w wyniku eliminacji, mówić będzie po 20 minut na temat 100-lecia polskiej turystyki. Tak ułożony program krajowego konkursu będzie niewątpliwie dobrą formą uczczenia przez polskich przewodników tych dwóch rocznic, jak również przyczyni się do popularyzacji osiągnięć i dorobku PRL.

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Dość jeszcze trzeba, że

Z TARGÓW „SPOŁEM”-73

Atrakcje na ul. Szerokiej



Dzisiejszy, czwarty dzień Spolemskich Targów — Jesień 73 przebiegać będzie pod znakiem dostaw i zakupów towarów z przeznaczeniem dla brzojszej polowy rodzaju ludzkiego. Naturalnie głównie w branżach przemysłowych, które

ciężą się największym powodzeniem u klientów. Świadczy o tym wysokość osiągniętych już obrotów. Z 2 mln złotych jakie utargowano w pierwszy szereg dni, największy udział miały stoiska z róż-

nego rodzaju odzieżą, co zresztą jest zrozumiałe. Dużo klientów ustawiła się też wokół stoisk spożywczych, garmażeryjnych, które zadbały o gustowne zaprezentowanie swoich artykułów.

Jak informowaliśmy, targ na ul. Szerokiej, towarowy i usługowy, program imprez rozrywkowych. DZIS przewidziane są występy Kapeli Podwórkowej, występ zespołu muzycznego z Lebkorka, pokaz mody oraz część artystyczna w wykonaniu aktorów gdańskich i bałtyckich. O godz. 15, stoisko nr 36 prezentować będzie pieczenie ciast w warunkach domowych.

Miedzy godz. 16, a 17 w stoisku nr 28 panowie będą mogli zobaczyć jak należy zobowiązać kra- wiat.

Fot. P. Kanicki

Potrzebne są nowe postoje

Racje ma wczoraj w Łodzi („Dziennik Bałtycki” nr 210 z 5 IX 1973 r.) uważając, że w pobliżu nowego dworca PKS w Gdańsku powinien być postój taksówek”. Dobrze by było, aby Wydział Komunikacji Prez. MRN w Gdańsku, ustalając miejsca postojów taksówek, uwzględnił także nowe postoje we Wrzeszczu na ul. Majakowskiej przy bramie Polite-

chniki Gdańskiej oraz na Jaskowej Dolinie przy rogu al. Grunwaldzkiej, lub ul. Sienkiewicza. Te nowe postoje skróciłyby dojazd taksówką do odległych obecnie postojów i dzięki temu zmniejszyłyby się ruch na przeciętnym skrzyżowaniu al. Grunwaldzkiej, ul. Komunikacji, Marchewskiego, Partyzan-tów i Jaskowej Doliny.

Fot. P. Kanicki

NIEDZIELA NA WYBRZEŻU

nie urządzone szatnie i magazyny. Odbiorcy plac na którym mieści się ośrodek posiada też drogi spacerowe i odpowiednie oświetlenie. W czasie uroczystości otwarcia obiektu, na którą przybyli przewodniczący gminnych komitetów FJN, naczelniczy gmin z renowi województwa i przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR J. Maziarzem, wiceprzewodniczącą prez. WRN L. Balcerem oraz przewodniczącą

cy WK FJN prof. E. Cieślakiem, 35 gmin złożyło deklarację udziału w społecznej akcji budowy 30 większych ośrodków sportu rekreacyjnych na XXX-lecie PRL.

„HASŁO — LENINO, ODZEW — 30”

Jak zapowiadaliśmy, ub. niedzieli harcerze naszego województwa wzięli udział w wielu imprezach organizowanych z okazji XXX-lecia PRL w całym kraju. Nie zamierzamy rozpisywać o nich, ponieważ w tym celu mamy już wiele materiałów.

Fot. P. Kanicki

Będzie porządniej

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Gdańsku zawiadamia, że ul. Sadowa otrzymała płyt kamiennych o trwałym dywanik bitumiczny, a ul. Górka ma chodnik z płyt betonowych. Natomiast ul. Łagiewnicka znajduje się jeszcze w trakcie porządkowania. Roboty będą zakończone do października br.

Niedziela na Wybrzeżu

IX Alertu ZHP pn. „Hasło — Lenin, odzew — 30”. Jednocześnie w Trzeźnie odbyły się uroczystości otwarcia, kolejnego roku działalności harcerskiej, na którą przybyli delegacje młodzieży z poszczególnych hufców i przedstawiciele władz terenowych. W czasie apelu komendant Gdańskiej Chorągwi ZHP J. Szymański ogłosił patrosz harcerski nad obchodem XXX-lecia PRL w szkolnym środowisku, złożono także meldunki o podjęciu czynu harcerskiego. Serdeczne życzenia przekazał harcerzom II sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Przejściowej Harcerskiego Związku T. Fiszbach.

Uroczystości zakończyła deflatacja, zaś w godzinach popołudniowych harcerze hulali zadaniami realizowali zadania alertowe. Również ub. niedzieli — będącej drugim dniem alertu — w miastach powiatowych, w Trójmieście i w ośrodkach gminnych organizowano różne imprezy, zawody, pokazy sportowe, spotkania z żołnierzami LWP, ćwiczenia terenowych oddziałów samoobrony itp.

Fot. P. Kanicki